

# Promują się na świecie



Targi bC India 2013 w Bombaju

Polska ze względu na posiadane bogate złoża węgla kamiennego, miedzi oraz innych surowców mineralnych jest krajem o wieloletniej tradycji górniczej. Nasz kraj ma również długą tradycję w produkcji maszyn i urządzeń dla przemysłu górniczego.

Produkcja maszyn i urządzeń górniczych to dziś potężna gałąź światowej gospodarki. Zwiększający się stale popyt na węgiel oraz surowce mineralne na świecie wymusza nowe inwestycje w górnictwo metali i węgla. Szacuje się, że obroty globalne na rynku maszyn i urządzeń dla górnictwa

(podziemnego i odkrywkowego) to blisko 20 mld USD.

Rynek maszyn i urządzeń górniczych zmienił się i unowocześnił w ciągu ostatnich 15-20 lat i dziś jest typowym sektorem produktów high-tech działającym na skalę globalną. Górnictwo jest obecnie pod stałą presją zwiększania bezpieczeństwa pracy i wymagań w zakresie ochrony środowiska. W wyniku globalnej konkurencji maszyny i urządzenia górnicze są coraz bardziej złożone, a do ich produkcji stosuje się najnowocześniejsze rozwiązania m.in. w zakresie: automatyki, informatyki czy nanotechnologii.

Polskie firmy mają silną, ugruntowaną pozycję na rynku światowym. Ocenia się, że co dziewiąta maszyna pracująca w górnictwie światowym pochodzi z Polski. Udział polskiego eksportu w zakresie maszyn dla górnictwa to ok. 30 proc. wartości sprzedaży, a w największych grupach kapitałowych to już blisko 50 proc. Eksportowej ekspansji sprzyja też komplementarność oferty. W największych grupach weszło w praktykę proponowanie zagranicznym kontrahentom kompletnego wyposażenia frontów wydobywczych, a nawet całych kopalń wraz z usługami serwisowymi.

Geografia naszego eksportu obejmuje praktycznie cały świat. Oprócz krajów, gdzie polscy producenci sprzętu są tradycyjnie obecni i mają ugruntowaną pozycję i markę, rośnie ich zaangażowanie na nowych rynkach. Ogromne możliwości dla polskich grup kapitałowych (Kopex SA, Famur, Fasing, Baumtech) dostrzega się w Chinach, Indiach, Wietnamie, Australii i Ameryce Południowej,

a więc wszędzie tam, gdzie rozwija się wydobycie węgla.

Sektor maszyn i urządzeń górniczych jest jedną ze specjalności eksportowych Polski. Krajowa Izba Gospodarcza jako lider Konsorcjum Górnictwo Polskie w 2012 roku wygrała przetarg Ministerstwa Gospodarki na realizację Branżowego Programu Promocji Maszyn i Urządzeń Górniczych: Poddziałanie 6.5.1 – Promocja polskiej gospodarki na rynkach międzynarodowych. W ramach branżowego programu promocji w ciągu trzech lat, tj. od 26 kwietnia 2012 do 31 marca 2015 r., Konsorcjum Górnictwo Polskie realizuje szereg międzynarodowych imprez targowych oraz misji gospodarczych, konferencji i spotkań biznesowych w ramach spójnego planu promocji branży i skupionych wokół niej przedsiębiorców z możliwością uzyskania 75 proc. dofinansowania na udział w wydarzeniach.

## ZAPRASZAMY ZAINTERESOWANE FIRMY

### Nabór wniosków do programu trwa!

Zapraszamy zainteresowane firmy do udziału w najbliższych wydarzeniach promocyjnych:

1. Międzynarodowe Targi ARMINERA 2013, Buenos Aires, Argentyna, 7-9 maja 2013;
2. Międzynarodowe Targi Ugol Rossi & Mining, Nowokuźnieck, Rosja, 4-7 czerwca 2013;
3. Międzynarodowe Targi Górnictwa, Przemysłu Energetycznego i Hutniczego Katowice 2013, 10-13 września 2013;

4. Międzynarodowe Targi China Coal & Mining Expo, Pekin, Chiny, 22-25 października 2013;
5. Misja Gospodarcza do Chin – China Coal & Mining Expo, Pekin, 21-26 października 2013.

Więcej szczegółów o Branżowym Programie Promocji Maszyn i Urządzeń Górniczych:

[www.gornictwopolskie.pl](http://www.gornictwopolskie.pl)

## AMERYKANIE PRZYSTĄPILI DO INTENSYWNYCH POSZUKIWAŃ W POLSCE

# Drugie odkrycie złóż rud miedzi?

Amerycanie przystąpili do intensywnych badań i poszukiwań złóż rud miedzi w Polsce. Amarante Investmens Sp. z o.o. z Krakowa, której stuprocentowym właścicielem jest amerykański inwestor Electrum Group, otrzymała dwie koncesje na poszukiwania złóż rud miedzi na terenie monokliny przedsudeckiej.

## SUKCES I NIEPOWODZENIE

Struktura ta była dotąd niejako tradycyjnie zarezerwowana dla poszukiwań i eksploatacji prowadzonej przez KGHM Polska Miedź SA w Lubinie. Firma ta nie zrezygnowała z poszukiwań nowych złóż na tym terenie, skupiły się one jednak na dwóch obiecujących kierunkach. Pierwszy z nich to dalsze poszerzanie i udostępnianie złoża na linii Lubin-Głogów. Idąc od ZG Lubin w tym kierunku w latach siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, udostępniano bogate złoża eksploatowane potem przez ZG Polkowice, ZG Rudna, ZG Sieroszowice i znajdujące się aktualnie w budowie ZG Głogów Głęboki. Był to kierunek północno-zachodni, zgodny z przebiegiem podtrzęsiorzędowych wychodni złóż rud miedzi. Tu odniesiono sukces. Dalej strefa ta ciągnie się w kierunku Niemiec, gdzie prowadzone są wspólne poszukiwania. Na razie

nie dały one satysfakcjonujących wyników, w związku z czym KGHM swoje zainteresowania poszukiwawcze skierował ku USA, Kanadzie i Chile. Przeciwny kierunek badań, czyli południowo-wschodni, od Lubina w kierunku Wrocławia uznano za mało perspektywiczny i zrezygnowano z niego, przewidując kolejne niepowodzenie.

## RUDY MIEDZI WE WROCŁAWIU?

Tymczasem kilka miesięcy temu wspomniana amerykańska spółka z Krakowa rozpoczęła badania właśnie w rejonie samego Wrocławia. Wybór ten był poprzedzony długimi analizami materiałów archiwalnych i studiów geologicznych. Uzasadnieniem dla takiej decyzji jest fakt, że te same wychodnie cechsztynu, które są początkiem lubińskiego złoża, przechodzą pod południowymi dzielnicami miasta. Oczywiście wierceń badawczych w samym mieście wykonać już się nie da, dlatego zaplanowano prowadzenie prac badawczych na jego peryferiach. Punktem wyjścia było słuszne założenie, że jeżeli złożo rud miedzi występuje w rejonie Lubina, to nie jest to zaledwie jeden wyjątek – cała struktura geologiczna monokliny przedsudeckiej może mieć podobny charakter, wszak procesy geologiczne mają

z reguły zasięg nie punktowy, lecz regionalny. Pierwsze otwory wiertnicze o głębokości około 600 metrów wykonali w rejonie Wrocławia Niemcy, a było to jeszcze przed wojną. Natrafili jednak na cechsztylny bezproduktywny. Stały się one jednak podstawą do wszystkich kolejnych ocen braku złoża rud miedzi na tym terenie. Nowoczesna geologia, w której USA należy do ścisłej czołówki światowej, stoi na stanowisku, że pojedyncze wiercenia to los szczęścia. Być może Niemcom zabrakło tego szczęścia i nie trafili w złożo – nie oznacza to jednak wcale, że go nie ma. Trzeba wykonać badania w jakiejś regularnej siatce, aby można było z większym prawdopodobieństwem wypowiedzieć się w tej sprawie. Jedną amerykańską koncesję o powierzchni ok. 162 km kwadratowych znajduje się na północy miasta i nosi nazwę Wrocław-Długołęka. Druga, o powierzchni ok. 100 km kwadratowych, przylega do południowych granic dzielnicy Krzyki we Wrocławiu i nosi nazwę Kobierzyce. Pierwsza koncesja wydana została na sześć lat, druga na pięć.

## DRUGIE ODKRYCIE?

Electrum Group to spółka z Nowego Jorku, która angażuje się w poszukiwanie i eksploataowanie metali szlachetnych

w różnych częściach świata. Ma ona ogromne doświadczenie w poszukiwaniu metali szlachetnych, a przede wszystkim złota. W ramach Electrum Group działają między innymi: Electrum Ltd. – firma, w której posiadaniu znajduje się ponad 90 obszarów w 16 krajach na terenie obu Ameryk, Afryki, Azji i Europy Wschodniej obejmujących łącznie ponad 1,8 mln hektarów, Electrum Strategic Holdings LLC, która posiada strategiczne udziały w Gabriel Resources Ltd., który jest właścicielem 80,5 proc. projektu na poszukiwanie i wydobycie złota w Rosji Montana w Rumunii, Electrum Strategic Resources LLC, która posiada znaczny udział w Nova-Gold Resources Inc., który jest właścicielem 50 proc. udziałów w złożo złota Donlin Creek na terenie południowo-zachodniej Alaski. Prezesem Electrum Group i inicjatorem przedsięwzięć poszukiwawczych jest Thomas Kaplan. Studiował on historię na Oxfordzie, gdzie uzyskał doktorat w tej specjalności. Odważnym i przedsiębiorczym Amerykanom wypada życzyć w Polsce szczęścia. Inna sprawa, że szczęście z reguły sprzyja właśnie odważnym. Byłoby to drugie odkrycie złóż rud miedzi na terenie monokliny przedsudeckiej – równie sensacyjne, jak pierwsze.

ADAM MAKSYMOWICZ